

Jak czytać sprawozdanie złożone w rejestrze

Sprawozdanie finansowe składane w Krajowym Rejestrze Sądowym jest dokumentem publicznym i maszynowo czytelnym. To jedyne źródło o spółce, którego nie przygotował dla nas sprzedający — i dlatego zaczynam od niego, zanim zobaczę czyjkolwiek arkusz.

Plik, nie wydruk

Sprawozdanie jest składane w formacie strukturalnym. Każda pozycja bilansu i rachunku wyniku ma w nim własny znacznik i wartość dla roku bieżącego oraz poprzedniego. Czytanie tego pliku maszynowo zamiast przepisywania z PDF-a usuwa całą klasę błędów — literówek w kwotach, pomyłonych kolumn lat, gubionych minusów — i pozwala porównać kilkanaście spółek jedną metodą w czasie, w którym ręcznie zrobiłoby się dwie.

Czego w nim nie ma

Nie ma podziału przychodu na klientów ani na projekty. Nie ma kosztu jednostkowego. Nie ma informacji o tym, ile z wyniku tworzy właściciel pracujący w spółce bez wynagrodzenia rynkowego. W sprawozdaniu jednostki małej brakuje też rozbiecia przychodów na produkty i towary. Wszystko to trzeba dolożyć z ksiąg albo jawnie oszacować — i tak samo jawnie oznaczyć.

Wariant sprawozdania zmienia metodę

Jednostka mikro, mała i „inna” składają różne siatki pozycji. Ta sama nazwa wskaźnika liczona na dwóch różnych wariantach daje wartości, których nie wolno zestawiać obok siebie. Przed pierwszym rachunkiem sprawdzam więc, w jakim wariantcie sporządzono sprawozdanie i czy w porównywanej grupie wszystkie spółki są w tym samym.

CO SPRAWDZAM NAJPIERW

- 01 Rok i wariant sprawozdania oraz to, czy było badane przez biegłego
- 02 Zgodność kolumny roku poprzedniego z poprzednim sprawozdaniem — co do grosza
- 03 Rozrachunki z podmiotami powiązanymi i pożyczki od właściciela
- 04 Zdarzenia jednorazowe opisane w informacji dodatkowej, nie w samych tabelach

Dopiero po tych czterech krokach liczby ze sprawozdania wchodzi do modelu. Kolejność nie jest formalnością: pominięcie któregośkolwiek z nich potrafi przesunąć wynik wyceny o kilkadziesiąt procent.